

# Piracka flaga zamiast narodowej

11 października 2022

Zgromadzeni w Waszyngtonie na wiecu 9 października br. przed gmachem Sądu Najwyższego USA domagali się uwolnienia Juliana Assange'a.



Wysłuchali wielu mówców, którzy przypomnieli między innymi doniosłą sprawę przed sądem z 1971 roku znanej jako Pentagon Papers. Proces dotyczył wtedy dziennika „New York Times”. Głosem 6:3 sąd stanął w obronie wolności słowa. W uzasadnieniu podano, że zapis pierwszej poprawki do konstytucji nie pozwala rządowi tłumić wolnego słowa, ani prasie ograniczać wypowiedzi.

Celem jej przyjęcia było zapewnienie ludziom możliwości wymaganie od rządzących odpowiedzialności za wszelkie popełniane niegodziwości i przestępstwa bez chowania ich za parawan tajności. Tajemnice skryte pod szyldem informacji zastrzeżonych lub tajnych są polem do nadużyć. Publikacje dziennikarskie wzorem tamtego wyroku mogłyby dzisiaj liczyć na wsparcie dzięki owej precedensowej sprawie.

Zaledwie miesiąc po ogłoszeniu demokratycznego wyroku urodził się człowiek o nazwisku Julian Assange. Dzisiaj jest uosobieniem wolności słowa i walki, która powinna być wspólnym celem dla wszystkich. Każdy każdemu, wszędzie i kiedy tylko zapragnie powinien móc powiedzieć co myśli.

Wiecowi mówcy przestrzegli, że jeśli Julian Assange zostanie wydany amerykańskiemu wymiarowi sprawiedliwości, to aparat sprawiedliwości przed wydaniem opinii winien rozważyć, by nie ulec pokusie służenia rządowi w obronie jego przestępczej działalności, sprzeniewierzając się konstytucyjnemu zapisowi.

Assange przekazał ludziom to, co im się należy – informację, a to jest powinnością każdego dziennikarza – dotrzeć do faktów, opisać je i upowszechnić. Ludzie na tej podstawie mogą dokonać oceny i żądać odpowiedzialności za popełnione czyny.

Assange ujawnił zbrodnie wojenne i kłamstwa rządu USA, co zakwalifikowane zostało jako ujawnienie tajemnic państwowych. Urzędnicy składają ślubowanie pełniąc funkcję państwową i deklarują wierność konstytucji i narodowi, a nie rządowi. Rząd powinien wstydzić się swojego postępowania i musi wreszcie odpowiedzieć za swoje czyny, które popełnia w imieniu wszystkich obywateli. To hańba.

Uczestnicy wiecu zgodzili się, że zdumiewa fakt, gdy cudzoziemiec jakim jest Assange, był lepszym przykładem rzecznika prawdy niż wielu dziennikarzy amerykańskich.

Zgromadzeni pod flagą narodową usłyszeli na koniec gorzki wniosek: flaga jest symbolem obrony prawdy. Jeżeli organ sprawiedliwości ośmieli się uznać Juliana Assange'a odpowiedzialnym za złamanie prawa, co nie miało miejsca, należy opuścić flagę narodową i wywiesić piracką banderę, bo demokracja amerykańska została uprowadzona.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net